

# Nie żyje rzecznik Państwowej Komisji Wyborczej

1 lipca 2020

Dobiesław Pałeczka, Polak z USA, zbadał matematycznie korelację między wynikami poparcia dla Andrzeja Dudy a nieważnymi głosami. Okazało się, że korelacja istnieje a prawdopodobieństwo, że to nie jest przypadek, wynosi 99,99%! Wyniki jego analizy [TUTAJ](#). [WM]



Tymczasem nagle zmarł Tomasz Grzelewski, dziennikarz, a od początku 2020 rzecznik Państwowej Komisji Wyborczej. Informację o jego śmierci potwierdziła rodzina i PKW. Szefowa Krajowego Biura Wyborczego Magdalena Pietrzak poinformowała PAP, że wiadomość o śmierci Tomasza Grzelewskiego przekazała w środę rano jego rodzina. „Z głębokim żalem informujemy o śmierci naszego życzliwego kolegi Tomasza Grzelewskiego, wspaniałego człowieka, rzecznika Państwowej Komisji Wyborczej i Krajowego Biura Wyborczego” – czytamy na stronie PKW.

Tomasz Grzelewski był dziennikarzem związanym wcześniej m.in. z Polsatem, TVN i Superstacją. Od początku 2020 roku pełnił funkcję rzecznika Państwowej Komisji Wyborczej. Informacja o jego śmierci zaskoczyła środowisko dziennikarskie. W sieciach społecznościowych pojawiło się mnóstwo postów na ten temat, w których podkreślono, że był rzetelnym dziennikarzem i z pełnym szacunkiem odnosił się do rozmówcy. „Niestety to prawda. Tomek Grzelewski nie żyje. Już nie pogadamy o polityce, o pracy. Już nie spotkamy się przed sektorem 211 na Legii. Tomek, tego Mistrza dowieziemy! Dzięki chłopaku” – napisał dziennikarz RMF FM Mariusz Piekarski na „Twitterze”.

Ubiegający się o reelekcję Andrzej Duda, aby wygrać w drugiej turze potrzebuje poparcia wyborców, którzy w pierwszej turze

oddali swój głos na kandydata Konfederacji Krzysztofa Bosaka. Pozyskanie głosów wyborców Bosaka to nie lada wyzwanie dla partii Prawa i Sprawiedliwości. A jest o co walczyć – milion trzysta tysięcy potencjalnych głosów może przesądzić o wygranej w II turze wyborów.

Prezydent Andrzej Duda już w czasie wieczoru wyborczego, po ogłoszeniu pierwszych wyników odwoływał się do wyborców kandydata Konfederacji. Mówił m.in. o wspólnych wartościach i podobnym spojrzeniu na wiele kwestii dotyczących polskich spraw. „Czy są pomiędzy nami punkty bliskie? Oczywiście. Czy są różnice? Jasne. Dlatego każdy z nas miał swoich wyborców, ale w wielu sprawach dotyczących Polski, bardzo niewiele dzieli nas z panem Krzysztofem Bosakiem” – mówił Duda podczas przemówienia w swoim sztabie wyborczym. „Jestem przekonany, że wyborcom Krzysztofa Bosaka jest zdecydowanie bliżej do mnie niż do Rafała Trzaskowskiego” – powiedział prezydent Duda.

Zadanie jakie stoi przed PiS może okazać się jednak bardzo trudnym, gdyż jeszcze nie dawno, partia rządząca oskarżała Konfederację o współpracę z Kremlem. Jak podaje Onet, ugrupowanie zostało odcięte w Sejmie od stanowisk i funduszy, a sam kandydat na prezydenta miesiącami nie był zapraszany do TVP, kierowanej przez Jacka Kurskiego.

Wczoraj 29 czerwca Krzysztof Bosak i jego partia oficjalnie zadeklarowali, że nie poprą żadnego z kandydatów przed II turą wyborów prezydenckich. „Nasi wyborcy nie są naiwni. Wiedzą, że jak się pojawią deklaracje u polityków, którzy wcześniej nie chcieli wprowadzać naszych postulatów w życie, to mamy tutaj świadectwo instrumentalnego traktowania nas i naszych wyborców” – mówił wczoraj w rozmowie z Onetem kandydat Konfederacji Krzysztof Bosak. „Przez dwa tygodnie będzie festiwal przymilania się. Będzie to trzeba cierpliwie znosić” – dodał.

Z kolei Szymon Hołownia, który przegrał walkę z Andrzejem Dudą i Rafałem Trzaskowskim, ogłosił powstanie stowarzyszenia

„Polska 2050”. „Przyjmiemy wszystkich, którzy chcą zmiany” – deklaruje Szymon Hołownia. Jak wiadomo, Hołownia zdobył w wyborach prezydenckich 13,87% głosów, plasując się na 3. miejscu. Zapowiedział, że to nie koniec, a jedynie początek. „Stoi za mną 2,6 mln Polaków. Część z nich bierze udział w ruchu, który tę kampanię zbudował. To samorządowcy, aktywiści. Z wielu miejsc dostajemy sygnały, że ich liczba rośnie. Że dołączają się do nas” – mówi Hołownia i ogłasza „rekrutację”: „Potrzebujemy świeżej krwi, obywatelskiej działalności. Uśmiechu i nadziei. Zbudowaliśmy Polskę solidarną. Teraz będziemy to pomnażać. Mam nadzieję, że każde z naszych biur stanie się ambasadą Polski. Że będzie obywatelskim hotspotem. Przyjmiemy wszystkich, którzy chcą zmiany”.

Szymon Hołownia odda swój głos w II turze wyborów, ale nie za kogoś, a przeciwko komuś, jak przyznaje. „Tak się złożyło, że go nie mam, ale na wybory pójdę i oddam głos. Ten głos oddam, jak już wielokrotnie miałem to w polskich warunkach przywilej robić nie za czymś, a przeciwko czemuś. Oddam ten głos przeciwko wizji prezydentury i wizji Polski, którą prezentował przez ostatnich pięć lat Andrzej Duda i jego partia Prawo i Sprawiedliwość” – poinformował.

Ruch Hołowni przygotował też tzw. czteropunktowe minimum bezpartyjnej prezydentury w przypadku zwycięstwa Rafała Trzaskowskiego. Trzy weta: zielone, samorządowe i demokratyczne; warunek zatrudnienia na ważnych stanowiskach w Kancelarii Prezydenta ludzi spoza partii politycznych (4 wakaty); kontrola legalności i gospodarności w spółkach przeprowadzona przez NIK; powołanie rady samorządowej.

Źródło: [pl.sputniknews.com](https://pl.sputniknews.com) [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Kompilacja 3 wiadomości i uzupełnienie: [WolneMedia.net](https://wolneMedia.net) [WM]